

KS. NORBERT WIDOK

KONCEPCJA EKLEKTYZMU KLEMENSA ALEKSANDRYJSKIEGO

1. Boskie pochodzenie filozofii. — 2. Kryterium wyboru. — 3. Istota nowej filozofii.

W opracowaniach naukowych bardzo mało miejsca poświęcono eklektyzmowi filozofii Klemensa Aleksandryjskiego¹. J. Cognat² pierwszy zwrócił uwagę na ten problem w swojej monografii omawiającej całokształt doktryny Aleksandryczyka. Autor stwierdza, że Klemens był eklektykiem, którego poglądy opierały się na Biblii i nauce Kościoła. Eklektykowi sama wiara nie wystarczy, potrzebna jest jeszcze obszerna wiedza oraz prawość charakteru. Dopiero dzięki temu można ukazywać prawdę chrześcijańską. Są to bardzo trafne spostrzeżenia. Nie utożsamiają się z późniejszymi twierdzeniami dotyczącymi zależności Klemensa od greckiej filozofii.

Wyłącznie eklektyzmowi zostały poświęcone dwie monografie. Pierwszą napisał C. Merk pt. „Clemens Alexandrinus in seiner Abhängigkeit von der griechischen Philosophie“³, drugą M.J. Daskalakis — „Die eklektischen Anschauungen des Clemens von Alexandria und seine Abhängigkeit von der griechischen Philosophie“⁴. Zagadnienie eklektyzmu jest w nich przedstawione w świetle pełnej zależności od greckiej filozofii, z czym jednak nie można się zgodzić, ponieważ Klemens nie był niewolniczo od niej uzależniony. Natomiast świadomy był swego założenia, które wyrażało się w wybiórczym korzystaniu z dorobku myśli ludzkiej.

Poza wyżej wymienionymi opracowaniami na temat eklektyzmu filozofii Klemensa nie powstały żadne inne. Owszem, pewna grupa badaczy opowiadająca się za eklektyzmem filozofii Klemensa jedynie krótkimi stwierdzeniami wzmiankuje

¹ Niniejszy artykuł z małymi zmianami jest częścią pracy magisterskiej pt. *Eklektyzm filozofii w pismach Klemensa Aleksandryjskiego* napisanej na sekcji filologii klasycznej Wydziału Nauk Humanistycznych KUL pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Augustyna Eckmanna w 1991 roku.

² *Clément d'Alexandrie. Sa doctrine et sa polémique*, Paris 1859, 403-418.

³ Leipzig 1879.

⁴ München 1908.

obecność tego faktu. Do nich należą m.in.: E. de Faye⁵, E. Molland⁶, A.C. Outler⁷, W. Völker⁸, E.F. Osborn⁹, A. Méhat¹⁰, A. Hirner¹¹, J. Ferguson¹², G. Apostolopoulou¹³. Wprawdzie niektórzy badacze uznają eklektyczny charakter tej filozofii, ale uważają że jej eklektyzm zdecydowanie opiera się na fundamentach platońskich. Takiego zdania są R.P. Casey¹⁴ i S.R.C. Lilla¹⁵. Nad omawianym problemem zastanawiali się także w swoich badaniach J. Bernard¹⁶ i F. Drączkowski¹⁷.

W opracowaniach wyżej podanych autorów, zagadnienie eklektyzmu filozofii Klemensowej sprowadza się do krótkiego zasygnalizowania tegoż problemu lub do pobieżnego omówienia niektórych tekstów z dzieł Aleksandryjczyka. Brakuje w nich natomiast koniecznej i wieloaspektowej interpretacji. Toteż niniejszy artykuł jest próbą wypełnienia istniejącej luki w tym zakresie.

1. BOSKIE POCHODZENIE FILOZOFII

Znamiennym rysem umysłowości aleksandryjskiej było połączenie Biblii z kulturą grecką. Wielkie zasługi odnieśli tu Żydzi aleksandryjscy, w szczególności Filon, lecz na olbrzymią skalę dokonał tego Klemens Aleksandryjski. Korzystał z pism Filona. Przytaczał w swych dziełach dokładnie jego słowa, stosując tę samą metodę egzegetyczną. Wpłynęło to na możliwość zachowania ciągłości pomiędzy aleksandryjskim chrześcijaństwem a judaizmem. Należy podkreślić, że Klemens w stosunku do stwierdzeń Filona nie pozostawał bezkrytyczny. Posługiwał się jego metodą w sposób bardzo powściągliwy. Nawiązując do Filona, rozwijał jego interpretację, ale ujmował ją bardziej chrystologicznie. Egzegeza Klemensa stanowiła przedłużenie linii typologicznej, to znaczy kontynuowała tradycję Pantena. Najważniejszą jednak ideą, jaką Klemens przejął od Filona, była koncepcja polegająca na tym, by całą kulturę świecką oddać na usługi Biblii. Filon uważał, że kultura świecka jest niezbędną, ma być przygotowaniem do nauki o Piśmie Świętym. W ujęciu Klemensa przedsięwzięcie to jest rozwinięciem zamierzeń Filona, jednak w zmienionym wymiarze¹⁸.

⁵ *Clément d'Alexandrie. Étude sur les rapports du christianisme et de la philosophie au II^e siècle*, Paris 1906, 166.

⁶ *Clement of Alexandria on the Origin of Greek Philosophy*, Symbolae Osloenses 15-16 (1936), 59.

⁷ *The „Platonism” of Clement of Alexandria*, The Journal of Religion 20 (1940), 230.

⁸ *Der wahre Gnostiker nach Clemens Alexandrinus*, Berlin 1952, 338.

⁹ *The Philosophy of Clement of Alexandria*, Cambridge 1957, 13.

¹⁰ *Étude sur les „Stromates” de Clément d'Alexandrie*, Paris 1966, 349.

¹¹ *Die Stromata des Clemens von Alexandrien*, Innsbruck 1970, 97.

¹² *The Achievement of Clement of Alexandria*, Religious Study 12 (1976), 61.

¹³ *Die Dialektik bei Klemens von Alexandria*, Frankfurt/M 1977, 27.

¹⁴ *Clement of Alexandria and the Beginnings of Christian Platonism*, The Harvard Theological Quarterly 18 (1925), 95.

¹⁵ *Clemens of Alexandria. A Study in Christian Platonism and Gnosticism*, Oxford 1971, 56.

¹⁶ *Die apologetische Methode bei Klemens von Alexandrien*, Leipzig 1968. Zob. paragraf „Zur eklektischen- Methode”, s. 45-47. Autor traktuje eklektyzm Klemensa nie w ujęciu filozoficznym, lecz apologetycznym.

¹⁷ *Chrześcijaństwo wobec kultury i cywilizacji grecko-rzymskiej. Stanowisko Klemensa Aleksandryjskiego*, w: *Chrześcijaństwo a życie publiczne w Cesarstwie Rzymskim III-IV w.*, red. J. Śrutwa, Lublin 1988. Zob. paragraf „Zasada selekcji — eklektycyzm”, s. 38-41.

¹⁸ J. Daniélou — H.J. Marrou, *Historia Kościoła*, tłum. z franc. M. Tarnowska, Warszawa 1984, 112-113.

Klemens uważa, że spośród wszystkich dyscyplin, które mogą być przydatne w interpretacji Pisma Świętego, najważniejsza jest filozofia¹⁹. Tezę tę szeroko udowadnia na kartach dwóch dzieł. Są to: „Protreptikos” i „Stromateis”²⁰. W drugim dziele wypowiedzi związane z tym tematem znajdują się w różnych miejscach utworu, co stanowi pewną trudność w rekonstruowaniu poszczególnych idei filozoficznych. Najważniejsza jest jednak sprawa stosunku Klemensa do filozofii. Z licznych jego wypowiedzi wynika, że Klemens ją w pełni akceptuje, broni, a nawet poleca²¹. W jego doktrynie pełni ona wiele rozmaitych funkcji, natomiast w pracy ewangelizacyjnej ma być źródłem argumentów apologetycznych i spełniać rolę przygotowawczą do przyjęcia chrześcijaństwa.

Skoro więc Klemens z tak wielką aprobatą wyraża się o filozofii, należy zatem postawić pytanie: za którym systemem się opowiada? Już niżej cytowana wypowiedź ukierunkowuje na późniejsze wnioski: „Przez filozofię nie rozumiem ani szkoły stoickiej, ani platońskiej, ani epikurejskiej ani arystotelesowskiej. Ale wszystkie dobre myśli wypowiedziane w każdej z tych szkół, a pouczające nas o sprawiedliwości wraz z wiedzą pełną czci dla bóstwa, to wszystko nazywam wyborem filozofii”²². Powyższa wypowiedź wskazuje na to, że filozofia, za którą jednoznacznie opowiada się autor, ma charakter eklektyczny. Składają się na nią przede wszystkim trzy najważniejsze systemy filozoficzne: platonizm, stoicyzm, arystotelizm. Eklektyzm był zatem przez niego świadomie zamierzony.

¹⁹ Sam tytuł najważniejszego dzieła Klemensa: „Ton kata ten alete filosofian gnostikon hypomnematon Stromateis” wskazuje na to, że wątkiem równie ważnym jest filozofia. Dlatego też na temat jego poglądów filozoficznych napisano już wiele. Oto niektóre prace dotyczące tego zagadnienia: C. Merk, dz. cyt.; E. Faye, dz. cyt.; H. Eibl, *Die Stellung des Klemens von Alexandrien zur griechischen Bildung*, Zeitschrift für wissenschaftliche Theologie 164 (1917), 33-59; J. Meifort, *Der Platonismus bei Clemens Alexandrinus*, Tübingen 1928; P.Th. Camelot, *Clément d'Alexandrie et l'utilisation de la philosophie grecque*, Recherches de science religieuse 21 (1931), 541-569; F. Molland, art. cyt.; J.P. Schmidt, *Clemens von Alexandria in seinem Verhältnis zur griechischen Religion und Philosophie*, Wien 1939; J.T. Muckle, *Clement of Alexandria on Philosophy as a Divine Testament for the Greeks*, Phoenix 5 (1951), 79-86; E.F. Osborn, dz. cyt.; S.R.C. Lilla, dz. cyt.; J. Wojtczak, *Stosunek Klemensa Aleksandryjskiego do filozofii według Stromata*, Studia Theologica Varsaviensia 9 (1971), nr 1, 263-288; H.B. Timothy, *The Early Christian Apologists and Greek Philosophy*, Assen 1973; J. Niemirska-Pliszczyńska, *Pierwsza próba syntezy filozofii greckiej z antyczną doktryną chrześcijańską Klemensa Aleksandryjskiego „Stromata”*, Eos 65 (1977) nr. 2, 221-229; D. Wyrwa, *Die christliche Platonaneignung in den Stromateis des Clemens von Alexandrien*, Berlin 1983.

²⁰ Przy cytowaniu wypowiedzi z tych dzieł skorzystano z istniejących polskich przekładów: *Protreptyka* J. Sołowianiuka („Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy” XLIV (1988), 99-201) i *Stromateis* J. Niemirskiej-Pliszczyńskiej (Lublin 1972, maszynopis), dla których zastosowano skróty: Protr. i Strom.

²¹ Klemens pisze m.in.: „Filozofia nie niszczy życia, tworząc jakoby kłamliwe fikcje i pobudzając do zdróżnych czynów wedle oszczerstwa niektórych ludzi” (Strom. I 20, 1); „Nie pozbawia nas wiary, rzuciwszy rodzaj czaru jakimś oszukańczym sposobem, lecz, że tak powiem, korzystając dzięki niej z tym silniejszego poparcia uzyskujemy wspólną zaprawę myślową w wykazywaniu słuszności naszej wiary” (Strom. I 20, 2); „Niech żaden młodzieniec nie ociąża się z podjęciem uprawy filozofii, niech żaden starzec nie śmie poczuć się tak zmęczony, aby jej zaprzestać” (Strom. IV 69, 2); „Kobieta wbrew woli niektórych oraz mimo największych przeszkód z ich strony, choćby nawet zagrażały kary (...), ma prawo do uprawiania filozofii” (Strom. IV 67, 1); „Filozofia helleńska jakby oczyszcza w sposób wstępny i naprzód przyzwyczajając duszę do przyjęcia wiary” (Strom. VII 20, 2); „Odtąd mówić będziemy bez osłonek: filozofia ma jako zadanie poszukiwanie prawdy i istoty bytów (...); z drugiej strony wstępne przygotowanie do wychnienia w Chrystusie ćwiczy umysł, budzi świadomość, rozwija bystrość zdolną do poszukiwania prawdziwej filozofii” (Strom. I 32, 4).

²² Strom. I 37, 6:

Te wstępne rozważania świadczą o tym, że filozoficzna koncepcja Klemensa jest dwuaspektowa. Z jednej strony wziął pod uwagę bogate dziedzictwo kultury antycznej uwzględniając przede wszystkim filozofię, z drugiej zaś, będąc człowiekiem wierzącym, zauważył mocno tkwiącą w umysłowości aleksandryjskiej teologię judeochrześcijańską. Te dwa czynniki stanowiły podstawę dla ukształtowania własnej koncepcji teologicznej. Działalność Klemensa przypadła na przełom II i III wieku. Żyjąc w tym czasie nie pozostał bierny wobec wszelkich prądów umysłowych, a szczególnie dominującego, którym była filozofia eklektyczna i judaizm hellenistyczny, opracowany na 200 lat wcześniej przez Filona. Zasadą Klemensa jest niewątpliwie to, że połączył w swej doktrynie wymienione wyżej płaszczyzny umysłowe, umiejętnie przyswajając przy tym to, co uważał za słuszne i potrzebne. Nie mógł uczynić inaczej, ponieważ był człowiekiem wychowanym w klimacie epoki, w której żył.

Autor „Stromateis” po zapoznaniu się z filozofią judeohellenistyczną, wypowiada się o niej bardzo pochlebnie, jednocześnie poświęcając jej dużo miejsca. Wśród licznych stwierdzeń najbardziej zaskakujące jest to: „Filozofia, stanowiąc owocodajne dobro, doszła do rozkwitu w dawnych czasach najpierw u barbarzyńców, zabłąsnawszy jako lampa wśród ludów obcych, wreszcie wśród Hellenów”²³. Klemens sugeruje, że genezą filozofii greckiej jest myśl judaistyczna. Nie ukrywa, że rozumowanie to podyktowane jest opinią Filona, co potwierdzają następujące słowa: „Filozofia judejska przez to właśnie, że została spisana, dała dopiero impuls do powstania filozofii greckiej, to wykazuje szczegółowo pitagorejczyk Filon, nie mówiąc już o perypatetyku Arystobulu i wielu innych”²⁴. Mowa jest tu o założeniu Arystobula i Filona dowodzącym, że wszelkie problemy ludzkiej egzystencji rozpatrywane przez Greków, znane były dużo wcześniej społeczności żydowskiej z ich ksiąg sakralnych.

W oparciu o tak wypracowane przez swoich poprzedników założenie, Klemens wyjaśnia genezę pochodzenia filozofii greckiej. Uważa, że pochodzi ona od Boga²⁵. W ten sposób przypisuje jej w pewnym sensie nadprzyrodzony charakter²⁶. Na kartach swego dzieła często powraca do tego wątku, udowadniając czytelnikowi fakt niezmiernego jej pochodzenia. Znamienne są jego następujące słowa: „Filozofia została dana Hellenom raczej jako zapis testamentowy, wyłącznie dla nich przeznaczony, jednocześnie będąc fundamentem filozofii opartej na Chrystusie, choćby nawet sami przedstawiciele filozofii helleńskiej zamykali uszy dobrowolnie na prawdę pogardzając mową barbarzyńską oraz doznając obawy przed niebezpieczeństwem śmierci grożącym wierzącemu ze strony praw obywatelskich”²⁷.

Powyższa wypowiedź zawiera dwa istotne elementy: wskazuje na adresata, którym są Hellenowie, oraz na to, jak wielką rolę powinna odgrywać filozofia w ich życiu. Sugeruje, że Grecy zostali dowartościowani przez Boga, ponieważ podobnie jak we właściwym czasie udzielił On barbarzyńcom Prawo i zesłał proroków, tak też dał Hellenom filozofię²⁸. Zatem jest ona darem Bożej Opatrzności, która przy-

²³ Strom. I 71, 3.

²⁴ Strom. I 72, 4; 101, 1.

²⁵ Strom. VI 153, 1:

²⁶ B. Altaner — A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. z niem. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 281.

²⁷ Strom. VI 67, 1:

²⁸ Strom. VI 44, 1. Zob. także Strom. VI 42, 1.

dziela każdemu to, co mu przysługuje wedle zasługi²⁹. Dowodzi tu jednoznacznie, że filozofia nie została wynaleziona przez Hellenów.

Interesująca jest motywacja takiego rozumowania. Klemens wychodzi z założenia, że to, co pochodzi od Boga jest z natury dobre, ponieważ jedynym Jego działaniem jest czynić dobro, a wszystko, co On daje, dobrze jest dawane i dobrze przyjmowane³⁰. Zło natomiast ma „złą naturę i nigdy nie może wystąpić jako hodowca dobra”³¹, ponieważ „zakresem jego działania jest czynić zło”³². Zatem filozofia, która czyni ludzi zacnymi i cnotliwymi, nie może być dziełem zła³³, a wszystko, co niezbędne i pożyteczne jest dla życia, przychodzi do nas od Boga³⁴. Argumentację swą zamyka Klemens takim stwierdzeniem: „Nic z tego, co jest, nie mogłoby zaistnieć, gdyby Bóg tego nie chciał, a jeśli chce, to i filozofia jest od Boga”³⁵.

Aleksandryczyk broni swej tezy jeszcze w inny sposób. Dokonuje porównania filozofii z depozytem wiary. Stwierdza, że „prawdziwość pewnych poglądów, głoszonych przez Hellenów, znajduje poświadczenie w Piśmie Świętym”³⁶. Wskazuje także na fakt, że „filozofia, która głosi istnienie Opatrzności i nagrodę za świątobliwe życie oraz karę za życie złe, w ogólnych zarysach zgodna jest z teologią, ale dokładnych i szczegółowych relacji z nią nie zachowuje”³⁷. Podobieństwo, a nawet identyczność tych stanowisk pozwala Klemensowi twierdzić, że pochodzenie filozofii jest boskiej natury.

Filozofii tak pojętej Klemens wyznacza szaczną funkcję. Ma ona „torować drogę do prawdziwie królewskiego nauczania, nakłaniając do roztropności, urabiając charakter według z góry przyjętego modelu, czyniąc coraz bardziej podatnym na przyjęcie prawdy tego, kto wierzy w Opatrzność”³⁸. W tym ujęciu spełnia ona funkcję wstępnego wychowania do pełni doskonałości osiągalnej tylko za pośrednictwem Chrystusa³⁹.

Niezwykle interesującym zagadnieniem jest sposób, w jaki filozofia zostaje przekazywana. Jeśli bowiem jednoznacznie przedstawia się sprawa jej pochodzenia i wiadomo dokładnie, kto jest jej odbiorcą, nie zostało jednak jasno określone przez Klemensa, w jaki sposób filozofia przekazywana była od Boga do ludzi⁴⁰. Na ten temat postawiono wiele różnych hipotez⁴¹. J. Daniélou⁴² w trzech grupach zestawia liczne wypowiedzi Klemensa dotyczące tego problemu: 1. Grecy poznają Prawdę przy pomocy Logosu na podstawie ratio communis, zakładając, że ludzka

²⁹ Strom. VI 153, 1; 159, 8.

³⁰ Strom. VI 159, 7.

³¹ Strom. I 18, 4.

³² Strom. VI 159, 6.

³³ Tamże.

³⁴ Strom. VI 67, 1.

³⁵ Strom. VI 156, 4. Por. E. Molland, art. cyt., 62: „This is Clement's theological argument for the divine origin of philosophy”

³⁶ Strom. I 91, 1.

³⁷ Strom. VI 123, 2. Na temat związku filozofii i teologii u Klemensa tak wypowiada się G. Apostolopoulou, dz. cyt., 35.

³⁸ Strom. I 80, 6. Zob. G. Apostolopoulou, dz. cyt., 25.

³⁹ Strom. VI 153, 1.

⁴⁰ Por. A. Hirner, dz. cyt., 105.

⁴¹ Wykaz autorów wraz z ich ustosunkowaniem się do omawianego zagadnienia podaje W. Völker, dz. cyt., 340 nn.

⁴² *Message évangélique et culture hellénistique*, Tournai 1961, 53.

mądrość i rozsądek są darami Boga⁴³; 2. Fakt posiadania filozofii jest owocem szczególnego oddziaływania proroków wśród pogan⁴⁴; 3. Teoria kradzieży polegająca na tym, że greccy filozofowie wiedzę filozoficzną zapożyczyli od mędrców barbarzyńskich, szczególnie od pisarzy Starego Testamentu⁴⁵.

Aleksandryczyk najszerzej rozpracował teorię kradzieży. Dobitne są następujące słowa: „Z kolei należy wyłożyć i jeszcze jaśniej uwydatnić kradzież, której dopuściła się filozofia helleńska w stosunku do filozofii barbarzyńskiej”⁴⁶. Mimo wielu jego wypowiedzi, opinie badaczy w tej sprawie są bardzo rozbieżne. Jedni traktują to zagadnienie jako prawdziwie Klemensowe ujęcie, inni natomiast jako ustępstwo na rzecz kościelnej tradycji, która w tym względzie była pod wielkim wpływem Justyna i Filona⁴⁷. E. Schrofer⁴⁸ wykazuje jednak, że sam Klemens rozstrzygnął ten problem jednoznacznie, ponieważ nie związał się definitywnie z żadną z wymienionych teorii. Jako dowód przytacza, co następuje: „Jednym słowem — wszelka pomoc na korzyść życia, jeśli cofniemy się aż do Praprzyczyny, pochodzi od Boga Wszchemogącego, wszystkim rządzącego Ojca, i realizuje się w pełni poprzez Syna, który dlatego również jest Zbawicielem wszystkich ludzi, jak powiada Apostoł, a przede wszystkim ludzi wierzących. Jeśli zaś bierzemy pod uwagę to, co najbliższe, to dobro przychodzi do człowieka od tych, co stoją najbliżej każdego człowieka, wedle rozporządzenia i rozkazu Pana, który stoi najbliżej Pierwszej Przyczyny”⁴⁹.

Niezależnie od opinii poszczególnych badaczy dotyczących problemu kradzieży, w przekonaniu Klemensa filozofowie helleńscy przejęli od proroków hebrajskich pewne elementy prawdy⁵⁰. W swoim dowodzeniu Klemens posługuje się często słowem „prawda”. W obecnym kontekście jest ono użyte w znaczeniu prawdy o świecie i człowieku, w odróżnieniu od Prawdy jako Słowa objawionego. Hellenów chwali za to, że intuicyjnie uchwycili kontakt z istotą prawdy, ponieważ badając ją na różnych płaszczyznach i na różne sposoby uczcili ją nazwami przejrzystymi i nie odbiegającymi od właściwej oceny rzeczywistości⁵¹. Nie oznacza to wcale, że w pełni ją pojęli, bo nie byli wolni od błędów, zwłaszcza wtedy, gdy nie potrafili „zrozumieć ukrytego jądra obrazowych wypowiedzi prorockich”⁵². Ostatecznie

⁴³ Strom. VI 62, 4: „A jeśliby kto utrzymywał, że wedle ludzkiej świadomości filozofia została wynaleziona przez Hellenów, to mogę się powołać na pismo, głoszące, że świadomość została zesłana przez Boga”

⁴⁴ Strom. VI 42, 3: „Mianowicie Bóg chciał zbawić zarówno Judejczyków, dając im proroków, jak również najwybitniejszych Hellenów odzielił od ludzi pospolitych w ten sposób, że wyniósł ich na proroków w stosunku do własnego kraju, w jego przemawiającym języku, o ile tylko byli w stanie przyjąć dobroczynność Bożą”

⁴⁵ Strom. V 10, 1: „... przedstawiłem swą opinię o filozofach helleńskich jako o złodziejach, gdyż przejęli od Mojżesza i proroków najważniejsze z własnych twierdzeń”

⁴⁶ Strom. V 89, 1: Zob. także: Strom. I, 81, 4; 87, 1-2; V 92, 1; 95, 2; 140, 2.

⁴⁷ A. Hirner, dz. cyt., 106. Zob. także: E. de Faye, dz. cyt., 186: „Cette thèse était la pierre angulaire de tout son système”; W. Bousset, *Jüdisch-christlicher Schulbetrieb in Alexandria und Rom*, Göttingen 1915, 216; J. Ferguson, *Clement of Alexandria*, New York 1974, 114; G. Apostolopoulos, dz. cyt., 28.

⁴⁸ „Gnostisches Christentum bei Clemens von Alexandrien”, Innsbruck 1969, 60.

⁴⁹ Strom. VI 161, 6.

⁵⁰ Strom. I 87, 2.

⁵¹ Strom. V 29, 4.

⁵² Strom. V 10, 3.

jednak, konkluduje Klemens, Grecy przywłaszczyli sobie niektóre elementy prawdy jako własne nauki, podrabiając, bądź w sposób nadgorliwy deformując lub faktycznie wymyślając coś nowego⁵³.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest fakt, że w filozofii greckiej prawda ujawnia się w sposób tylko częściowy⁵⁴. Klemens dostrzegając to, tak ocenia zaistniałą sytuację: „filozofia barbarzyńska i helleniska wieczną prawdę rozerwała na części”⁵⁵, a różne szkoły filozoficzne chwala się, że ten ułamek prawdy, który im przypadł w udziale, to już cała prawda⁵⁶. W tej sytuacji autor powyższych słów postuluje, aby te porozrywane części znowu zestawić i połączyć w jedno. Jest to warunek niezbędny, który należy spełnić, aby móc rozważyć pełne Słowo, tj. Prawdę, bez obawy błędu⁵⁷.

2. KRYTERIUM WYBORU

Zapoznając się z myślą filozoficzną Klemensa zauważamy, że autor w swoich rozważaniach nie używa określenia „filozofia eklektyczna”. Inni myśliciele epoki hellenistycznej również nie posługiwali się tą nazwą, mimo że metodą, z jakiej korzystali, był eklektyzm. Przykładem jest tu Cynceron czy Seneka. Termin ten został wprowadzony w III wieku przez Diogenesa Laertiosa na określenie sposobu uprawiania filozofii w okresie hellenistycznym. W swoim dziele napisał: „Niedawno pojawiła się jeszcze jedna szkoła, eklektyczna. Stworzył ją Potamon z Aleksandrii w ten sposób, że z każdej ze szkół dotychczasowych wybrał to, co mu w niej odpowiadało”⁵⁸.

W pismach Klemensa występuje inne pojęcie wyrażające istotę metody eklektycznej. Jest nim słowo (to eklektikón)⁵⁹, które w odniesieniu do filozofii należy tłumaczyć jako „zdolna do czynienia wyboru”⁶⁰, a w swobodnym przekładzie jako „wybór”. Ta idea pojawia się w wypowiedziach Klemensa bardzo często, jakby chciał przez to jeszcze bardziej podkreślić koncepcję swojej filozofii. Program jej stanowią następujące słowa autora: „I mnie może pięknie owocować umieszczenie tu wyboru najpiękniejszych tekstów greckich”⁶¹.

Bardzo ważnym aspektem omawianego zagadnienia jest fakt, że problematyka eklektyzmu koncentruje się wokół kryterium wyboru, na który miały wpływ rozmaite racje⁶². Analizując pod tym kątem wypowiedzi Klemensa, można dopatrzeć się dwóch racji: poznawczej silnie powiązanej z religijną. Ta pierwsza — poznawcza — nakazuje zdobyć prawdę o otaczającej rzeczywistości. Wiąże się ona z metodą eklektyzmu, według której prawda nie pozwala wyczerpać się w jednym tylko systemie. Metoda ta proponuje uzgadniać różne elementy i aspekty prawdy zaczerpnięte z odmiennych doktryn⁶³. Klemens nie przyjmując całej filozofii gene-

⁵³ Strom. I 87, 2.

⁵⁴ Strom. VI 83, 2:

⁵⁵ Strom. I 57, 6:

⁵⁶ Strom. I 57, 1.

⁵⁷ Strom. I 57, 6.

⁵⁸ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 1982, 18; (I 21).

⁵⁹ Strom. I 37, 6:

⁶⁰ J. Abramowiczówna, *Słownik grecko — polski*, t. 3, Warszawa 1960, 69.

⁶¹ Strom. I 17, 2. Zob. także: Strom. I 43, 4; VI 55, 3.

⁶² M. Ciszewski, *Eklektyzm*, EK IV, 772.

⁶³ Tamże, 772.

ralnie⁶⁴, wyjaśnia, że trzeba raczej badać, czy treść wypowiedzi zawiera obiektywną prawdę⁶⁵. Metoda badawcza, która pozwala ją zdobyć, dokonuje się poprzez kontakt różnych teorii filozoficznych na zasadzie przeciwstawienia ich sobie nawzajem⁶⁶. Tego, kto tak postępuje, nazywa Klemens „doświadczonym badaczem prawdy”⁶⁷. Powinien on także czerpać wzory zarówno z życia Hellenów jak i barbarzyńców⁶⁸ oraz wybierać z geometrii, muzyki, gramatyki, filozofii i wszystko odnosić do prawdy⁶⁹. Klemens zaznacza jednak, że te czynności wymagają wielkiego wysiłku, bo tylko w ten sposób można odsłonić prawdę ukrytą pod mnóstwem słów przekonywujących i pięknie po helleńsku ułożonych⁷⁰.

Natomiast racja religijna odnosi się do Boga. Autor „Stromateis” stanowczo podkreśla, że należy wybierać z różnych systemów filozoficznych tylko te elementy, które nie odrzucają istnienia Opatrzności⁷¹, a jednocześnie stanowią „wiedzę pełną czci dla bóstwa”⁷². Pod adresem filozofii wypowiada słowa pełne zachwytu i uznania: „Filozofio, zatroszcz się o to, aby przyprowadzono mi nie tylko Platona, ale i wielu innych, którzy by z natchnienia Boskiego oddawali cześć jednemu, prawdziwemu Bogu, którzy byliby w stanie poznać prawdę”⁷³. Dla zabezpieczenia wiary przed wszelkimi atakami należy także wybierać to, co pożyteczne⁷⁴. Klemens uzupełnia swoje wywody stwierdzeniem, że „jeśli filozofia zalecając powściągliwość w mowie, w zaspokajaniu potrzeb brzucha i podbrzusza, dla samej siebie godna jest wyboru, to jeszcze bardziej okaże się dostojna i wspaniała, jeśli uprawiana będzie dla czci Bożej”⁷⁵. Aby jego pouczenia okazały się bardziej autorytatywne, powołuje się na św. Pawła i ostrzega przytaczając jego słowa: „Baczcie więc, aby się nie znalazł ktoś, kto by was uprowadził jako swój łup, posłużywwszy się czczym oszustwem filozofii, opartej na przekazie wyłącznie ludzkim, na zasadach rządzących tym światem, a nie na Chrystusie”⁷⁶. Klemens jest przekonany, że tylko słowa napisane przez filozofów z pomocą Bożego natchnienia i przez niego przytoczone, wystarczą do poznania Boga każdemu, kto jest w stanie choć trochę dojrzeć prawdę i zbliżyć się do niej⁷⁷.

Koncepcję filozofii u Klemensa należy zatem rozumieć jako opisany wyżej wybór, na który składają się „niekwestionowane zasady”⁷⁸, „wszystkie dobre myśli pouczające o sprawiedliwości”⁷⁹ i „ustawione przyjaźnie względem mądrości”⁸⁰.

⁶⁴ Strom. I 92, 3.

⁶⁵ Strom. VI 66, 5.

⁶⁶ Strom. I 20, 3.

⁶⁷ Strom. I 44, 2.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Strom. I 43, 4.

⁷⁰ Strom. II 3, 5.

⁷¹ Strom. I 50, 6.

⁷² Strom. I 37, 6.

⁷³ Protr. 71, 1.

⁷⁴ Strom. I 43, 4.

⁷⁵ Strom. I 30, 2.

⁷⁶ Strom. I 50, 5; zob. także Kol 2, 8.

⁷⁷ Protr. 72, 5.

⁷⁸ Strom. VI 55, 3.

⁷⁹ Strom. I 37, 6.

⁸⁰ Strom. VI 55, 1.

Aleksandryczyk porównał ów wybór z tym, co jest w przyrodzie najpiękniejsze — z różą, i najdrogocenniejsze — z perłą⁸¹.

Konsekwencją ustalonego kryterium wyboru jest ściśle łączące się z nim określenie sposobu wyboru. Innymi słowy: kiedy wiadomo już, co należy wybrać, trzeba zastanowić się, jak to uczynić. Temu zagadnieniu w swoich pismach Klemens poświęcił dużo miejsca. Informuje wprost czytelnika o zamierzeniach, którymi należy się kierować dokonując sposobu wyboru. Pisze tak: „będziemy musieli zreferować poglądy Hellenów oraz różnych barbarzyńców na istotę bytu i na tzw. pierwsze zasady, oczywiście według dostępnego nam przekazu, oraz podjąć polemikę z najważniejszymi poglądami wypracowanymi przez filozofów”⁸². Wypowiedź ta zawiera wyraźną dwuetapowość działania. Najpierw Klemens pragnie „zreferować poglądy”, czyli streścić je, by zaznajomić z nimi swoich czytelników, a potem wyrazić swą opinię poprzez „polemikę z najważniejszymi poglądami”. W innym miejscu wypowiada się trochę surowiej, choć nie bez wyrozumiałości. Poddaje ocenie krytycznej — lecz w sposób życzliwy — życie i twórczość filozofów w zakresie nowych koncepcji⁸³. Można więc zauważyć, że Klemens podchodzi do tego zagadnienia bardzo odpowiedzialnie. Kierując się wielką troską o swoich czytelników, chce podać im gotową i wyczerpującą opinię dotyczącą różnorodnych koncepcji filozoficznych. Natomiast akceptacja lub zanegowanie tak zaprezentowanego stanowiska należy już do czytelników. Klemens szanując ich wolę wypowiada takie słowa: „Wreszcie nie pozostaje wam nic innego, jak tylko wybrać to, co pożyteczne: albo sąd, albo łaskę. Ja nie ośmielam się nawet wątpić, co z tych dwojga jest lepsze; nie godzi się bowiem porównywać życia z wiecznym potępieniem”⁸⁴.

Rozczytując się w myśli Klemensa nie sposób nie zauważyć, że nie brakuje w niej słów potępienia niektórych systemów filozoficznych. Komentując słowa św. Pawła z „Listu do Kolosan” (2,8) autor „Stromateis” stwierdza: „Oskarża zaś nie całą filozofię, lecz tylko epikurejską, o której wspomina Paweł także w Dziejach Apostolskich. A mianowicie dlatego, że odrzuca ona istnienie Opatrzności i czyni bogiem przyjemność. Oskarża też jednocześnie każdą inną, która wykazywała nadmierną cześć dla sił elementarnych natury, nie stawiając nad nimi przyczyny sprawczej, ani też nie uwzględniając pojęcia Demiurga”⁸⁵. Klemens, którego najważniejszym zadaniem życiowym było oddanie czci należnej Bogu i przepowiednie Jego nauki, nie mógł także pogodzić się z materializmem Demokryta. Odrzuca go zdecydowanie, gdy pisze: „A znowu ci, którzy przyjmują jako zasadę bytu atomy, podszywają się tylko pod miano filozofów, a są to właściwie człekokształtne kreatury bezbożne i uwielbiające jedynie rozkosz”⁸⁶.

Najwięcej jednak słów krytycznych i oskarżeń zamieścił w „Protreptyku”. Jest to dzieło przeznaczone głównie dla czytelników pogańskich. Zawiera przegląd doktryn i mitów pogańskich z jednoczesnym wykazaniem ich słabości i niegodziwości. „Na jakiej podstawie — pisze autor — wierzycie pustym mitom i dopuszczacie możliwość, żeby zwierzęta ulegały czarowi muzyki, podczas gdy wydaje się wam, że iskrzące blaskiem oblicze prawdy jest zwodnicze i dostrzegalne tylko oczom nie-

⁸¹ Strom. II 3, 3.

⁸² Strom. IV 2, 1.

⁸³ Strom. II 2, 2.

⁸⁴ Protr. 123, 2.

⁸⁵ Strom. I 50, 6.

⁸⁶ Strom. I 52, 4.

wierzących?”⁸⁷. Uważa wszelkie misteria za wymysł ludzi bezbożnych, ponieważ oni nie znają prawdziwego Boga⁸⁸. Klemens ubolewa nad tym faktem. Poczuwając się do odpowiedzialności za zbawienie czytelników pisze: „A teraz w mgnieniu oka chcę wykazać wam, którzy i jacy są wasi bogowie, abyście już wreszcie odstąpili od błędu i ponownie skierowali się ku niebu”⁸⁹. Wykazuje błędy filozofów dotyczące samej natury Bożej. Według Klemensa „bezbożnymi okazali się ci, którzy wskutek głupiej mądrości czcili materię”⁹⁰. Inni sądzili, że „bóstwo przenika każdą materię, nawet bezwartościową”⁹¹, albo że „świat jest Bogiem”⁹².

3. ISTOTA NOWEJ FILOZOFII

Klemens, korzystając z dziedzictwa kultury greckiej, zwłaszcza filozofii, i dokonując swoistego wyboru niektórych tez i zasad, stworzył własną myśl filozoficzną. Nie był to jednak nowy sytem, który pretendowałby do rangi kierunków filozoficznych powstałych kilka wieków przed nim, lecz tylko system pożytecznych sformułowań, które razem wzięte dawały w miarę zadawalającą naukę o prawdzie i Bogu. Nie stworzył też Klemens osobnego terminu dla określenia prezentowanej przez siebie nauki. Nazwał ją po prostu „naszą filozofią”⁹³. Nie zawsze jednak Aleksandryczyk posługiwał się tym wyrażeniem. Dopiero kontekst jego wypowiedzi wskazuje na to, o której filozofii mówi, używając wówczas terminu „filozofia”

Wśród licznych wypowiedzi Klemensa na temat własnej filozofii można zauważyć pewne próby bliższego określenia swojej doktryny. Pragnie on wtedy jednym wyrazem oddać treść swej koncepcji filozoficznej z równoczesnym rozwinięciem definiującym ten wyraz. Zatem jego filozofia to: „wiedza”⁹⁴, „właściwa postawa”⁹⁵, „współprzyczyna”⁹⁶, „współsprawca”⁹⁷, „dążenie”⁹⁸, „poszukiwanie”⁹⁹, „nabywanie”¹⁰⁰. Na podstawie wyliczonych tu określeń, będących próbą podania jak najbardziej adekwatnego opisu istoty rzeczy w jak najkrótszej formie, można tylko wstępnie i w sposób pobieżny poznać filozofię Klemensa. Wynika stąd wniosek, że Klemens sam miał trudności z nazwaniem swej nowej koncepcji filozoficznej, którą chciał określić jednym wyrazem. Musiał więc w sposób opisowy przedstawiać czytelnikowi jej treść.

Z tego powodu w wypowiedziach Klemensa można znaleźć kilka definicji jego filozofii. Nie są one ze sobą sprzeczne, ale nawzajem się uzupełniają, dlatego też należy przyjąć, że są to definicje cząstkowe. Spośród nich za wiodącą należy uznać

⁸⁷ Protr. 2, 1.

⁸⁸ Protr. 23, 1.

⁸⁹ Protr. 27, 1.

⁹⁰ Protr. 64, 3.

⁹¹ Protr. 66, 3.

⁹² Protr. 66, 4.

⁹³ Strom. II 5, 3:

⁹⁴ Strom. I 30, 1; 93, 4. Zob. także Strom. II 5, 3: „zdobywanie wiedzy”

⁹⁵ Strom. VI 54, 1.

⁹⁶ Strom. I 99, 1. Zob. także Strom. I 97, 1: „przyczyna razem z innymi”

⁹⁷ Strom. I 97, 1; 99, 1.

⁹⁸ Strom. II 45, 6.

⁹⁹ Strom. I 97, 1; 99, 1.

¹⁰⁰ Strom. I 30, 1.

następująca: „filozofia jest wiedzą o samym dobru i prawdzie”¹⁰¹. Zatem poznanie prawdy jest celem wszelkiej spekulacji Klemensa, bo „filozofia jest poszukiwaniem prawdy”¹⁰². Aby ono mogło mieć miejsce, należy także potraktować filozofię jako „współprzyczynę i współsprawcę w chwytaniu prawdy”¹⁰³. W rozumowaniu Klemensa wyraźnie zaznacza się pewna etapowość jego filozofii. Najpierw jest ona współprzyczyną i współsprawcą w uchwyceniu prawdy, dlatego staje się poszukiwaniem prawdy, by wreszcie być wiedzą o niej.

Dla wyrazistszego jeszcze podkreślenia odmienności swojej filozofii, Klemens wprowadził w jej strukturę dodatkowy aspekt — mądrość. Uważa on, że „filozofia jest ustawiona w sposób entuzjastyczny i przyjazny względem mądrości i czyni wszelkie wysiłki, aby w niej uzyskać jakiś udział”¹⁰⁴. Oznacza to, że filozofia, która jest wiedzą o prawdzie, ma w sposób szczególny współistnieć z mądrością. To współbycie z nią jest tak głębokie, że właściwie „filozofia jest gorliwym nabywaniem mądrości”¹⁰⁵, natomiast mądrość jest „wiedzą o sprawach boskich i ludzkich będącą stałym i niezmiennym zrozumieniem obejmującym teraźniejszość, przeszłość i przyszłość, jednym słowem to wszystko, czego nauczył nas za pośrednictwem swego zstąpienia na ziemię i za pośrednictwem proroków Pan”¹⁰⁶. Wypowiedź ta, będąca kolejną definicją cząstkową wyjaśniającą filozofię Klemensa, wnosi następny bardzo istotny element: wiedzę o sprawach boskich¹⁰⁷. Fakt ten potwierdzają inne słowa Aleksandryjczyka: „filozofia jest dążeniem do bytu bytującego i do nauk ku niemu prowadzących celowo”¹⁰⁸. Jednak stanowczo podkreśla, że filozofia przy współudziale mądrości prowadzi do Władcy wszechrzeczy, który jest bytem niemożliwym do ujęcia i uchwycenia¹⁰⁹.

Powyższe stwierdzenia wyjaśniają koncepcję filozofii Klemensa na płaszczyźnie intelektualnej. Z jego wypowiedzi wynika, że niezmiernie ważny jest także aspekt moralno-duchowy. Klemens daje do zrozumienia swojemu czytelnikowi, że filozofia ma być „uprawiana w warunkach nienagannej postawy życiowej”¹¹⁰. Ta okoliczność implikuje, według niego, spełnienie się następnego wymogu moralnego, że filozofia jest wtedy „dążeniem duszy do prawidłowego rozumowania i do czystego życia”¹¹¹. W innym miejscu omawiany tu problem nazywa krótko — „właściwą postawą”¹¹².

Łącząc wyszczególnione wyżej definicje cząstkowe w jedną całość, można utworzyć następujące określenie koncepcji filozoficznej Klemensa: filozofia przy współudziale mądrości jest wiedzą o prawdzie w zakresie spraw ludzkich i boskich, prowadzącą do Władcy wszechrzeczy, uprawianą w warunkach nienagannej postawy życiowej.

¹⁰¹ Strom. I 93, 4:

¹⁰² Strom. I 97, 1:

¹⁰³ Strom. I 97, 1: ; I 99, 1:

¹⁰⁴ Strom. VI 55, 1.

¹⁰⁵ Strom. I 30, 1.

¹⁰⁶ Strom. VI 54, 1. Por. Strom. I 30, 1.

¹⁰⁷ W zacytowanej wypowiedzi wyraźnie jest widoczne połączenie dziedzictwa spekulatywnego epoki hellenistycznej: myśli pogańskiej przedstawiającej prawdę o człowieku i myśli judaistycznej opisującej rzeczywistość Bożą.

¹⁰⁸ Strom. II 45, 6.

¹⁰⁹ Strom. II 5, 3.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Strom. VI 55, 1.

¹¹² Strom. VI 54, 1.

Dla wyrażenia zawartości treściowej tej definicji Klemens nie mógł znaleźć odpowiedniego terminu. Chcąc jak najdokładniej ukazać istotę swojej doktryny, nie unikał tautologii, pisząc: „filozofią (...) nie nazywamy doktrynę głoszoną w każdej szkole filozoficznej, lecz to, co rzeczywiście jest filozofią”¹¹³.

Mamy więc do czynienia z człowiekiem, którego myśl jest eklektyczna, a odpowiedzi na filozoficzne problemy pouczające. Klemens, analizując stare systemy, tworzy nową syntezę. Jego celem jest więc zaprezentowanie jej i ukazanie, jak używać starych idei do przekazania czegoś nowego¹¹⁴. Podobny stosunek do poszczególnych systemów filozoficznych można zauważyć w dzisiejszej „meta-filozofii”¹¹⁵. Klemens zakładając, że uniwersalna prawda jest rozrzucona w różnych doktrynach filozofii greckiej, wysuwa następujące twierdzenie: aby poznać tę całą prawdę należy połączyć najlepsze doktryny z poszczególnych systemów. Tą drogą można zbudować rodzaj absolutnej filozofii, która jest identyczna z prawdą¹¹⁶.

Opowiadając się tu za filozofią eklektyczną u Klemensa, co wyżej zostało pokazane, nie sposób pogodzić się z tymi badaczami, którzy rozpatrują go tylko jako platonika¹¹⁷ lub stoika¹¹⁸, względnie arystotelika¹¹⁹. Takie spojrzenia na jego filozofię jest zbyt jednostronne, ponieważ nie oddaje złożoności jego poglądów. Eklektyzm bowiem był przez niego świadomie zamierzony. J. Niemirska-Pliszczyńska¹²⁰ w swych rozważaniach nad dziełem Klemensa dostrzega potrójny wpływ wymienionych systemów filozoficznych: „Za esencję wpływu platońskiego można uważać dążenie do poznawania Boga i do upodobniania się do Boga przez życie moralnie piękne; za esencję wpływu stoickiego można uznać dążenie do wyrzeczenia się efektów, biorąc za wzór bezafektywnego Boga; za esencję wpływu perypatetycznego można uznać dążenie do świadomego wyboru przed czynem i w ogóle do

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ E.F. Osborn, dz. cyt., 227.

¹¹⁵ Tamże, 9.

¹¹⁶ S.R.C. Lilla, dz. cyt., 54. Inaczej ujmuje eklektyzm Klemensa J. Bernard, dz. cyt., 46: „Ohne einen Streit um Worte zu beginnen, ist jedoch zu bemerken, dass es sich hier nicht um einen Eklektizismus handelt, der aus mangelnder Schöpferkraft und fehlender philosophischer Konzeption durch Anleihen aus anderen Schulen ein neues System zu entwickeln vorgibt. (...) Somit erweist sich das Problem des Eklektizismus in unserem Falle nicht als ein philosophisches im strengen Sinn, sondern eher als ein apologetisch-metodisches“

¹¹⁷ T. Holzclau, *Dissertatio de Clemente Alexandrino eiusque morali doctrina*, Wirceburg 1779, 37-38, 43-45; C. Bigg, *The Christian Platonists of Alexandria*, Oxford 1913, 63-150; R.B. Tollinton, *Clement of Alexandria*, London 1914, 165 nn; R.P. Casey, art. cyt., 100; G. Lazzati, *Introduzione allo studio di Clemente Alessandrino*, Milano 1939, 43; J. Wytzes, *The Twofold Way: Platonic Influences in the Work of Clement of Alexandria*, I-II *Vigiliae Christianae* 2 (1957), 226-245 i 14 (1960), 129-153.

¹¹⁸ J.A. Bielcke, *Disseertatio de Clemente Alexandrino eiusque erroribus*, Ienae 1737, 15; H. Preische, *De Clementis Alexandrini*, Jenae 1871, 42; C. Merk, dz. cyt., 90; J. Stelzenberger, *Die Beziehungen der frühchristlichen Sittenlehre zur Ethik der Stoa*, München 1933, 166-170; P. Barth — A. Goedeckemeyer, *Die Stoa*, Stuttgart 1941, 252; M. Pohlenz, *Klemens von Alexandria und sein hellenisches Christentum*, NGA 3 (1943), 126; F. van der Grinten, *Die natürliche und die übernatürliche Begründung des Tugendlebens bei Clemens von Alexandrien*, Roma-Bonn 1949, 109; M. Spannent, *Le stoïcisme des pères de l'Eglise. De Clément de Rome à Clément d'Alexandrie*, Paris 1957, 222; M. Pohlenz, *Die Stoa*, Göttingen 1959, 415-422.

¹¹⁹ H.J. Reinkens, *De Clemente presbytero Alexandrino*, Vratislaviae 1851, 300.

¹²⁰ Art. cyt., 227.

postawy świadomego wyboru decyzji moralnej oraz do działania jako jedynej weryfikacji postawy chrześcijańskiej“

* * *

W zakończeniu powyższych analiz należy zauważyć, że Klemens w sposób oryginalny połączył różne tendencje swojej epoki. Próbował skompilować wartości filozofii hellenistycznej z judaistycznymi. Opierając się na założeniu Filona, doszedł do wniosku, że filozofia, którą szczytą się Grecy, jest boskiego pochodzenia. Stworzył koncepcję filozoficzną, którą można by określić jako synkretyczny eklektyzm. W sformułowaniu jej korzystał ze wszystkiego, co w myśli ludzkiej było dobre, niezależnie od tego, czy było to pochodzenia pogańskiego, żydowskiego lub chrześcijańskiego. Przy kształtowaniu swojej koncepcji obrał surowe kryterium wyboru. Polegało ono na tym, by krytycznie spojrzeć na dziedzictwo literackie Hellenów, a szczególnie na filozofię, a następnie oddzielić to, co dobre i użyteczne, od tego, co nie przynosi żadnej korzyści duchowej. Rzeczą przy tym konieczną jest dokonanie wyboru tych elementów, które odnoszą się do prawdy i głoszą chwałę Bożą. Umiejętnie więc skorzystał z osiągnięć prądów umysłowych swej epoki formułując nową jakość filozoficzną, która bazując na fundamentach eklektyczno-synkretycznych stanowi wiedzę sui generis. Zatem Klemens wpisał się w historię filozofii jako twórca nowej myśli.